

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa A. R.
przeciwko C. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 grudnia 2016 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w E.
z dnia 11 maja 2016 r., sygn. akt IV Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w E. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w E. wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2015 r. oddalił powództwo A. R. przeciwko C. Sp. z o.o. w W. o odszkodowanie.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w E. wyrokiem z dnia 11 maja 2016 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji, uchylił zaskarżony wyrok, zniósł w całości postępowanie oraz przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w E. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do przyjęcia nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c.

Sąd ten ustalił, że pozwana, składając w dniu 8 lipca 2013 r. odpowiedź na pozew, nie wykazała w należyty sposób, zgodny z art. 89 § 1 k.p.c., umocowania działającego w jej imieniu pełnomocnika. Do odpowiedzi na pozew zostało wprawdzie dołączone pełnomocnictwo procesowe dla radcy prawnego E. K., jednakże obejmowało ono 2011 r. Wada ta nie została natomiast uzupełniona w trybie art. 130 k.p.c. przez Sąd Rejonowy. Dlatego też, w postępowaniu odwoławczym, zarządzeniem z dnia 24 lutego 2016 r., zobowiązano pozwaną do potwierdzenia czynności dokonanych z udziałem pełnomocnika radcy prawnego E. K. w imieniu pozwanej w terminie 7 dni pod rygorem pominięcia tych czynności. Równocześnie zobowiązano radcę prawnego E. K. do uzupełnienia braków formalnych odpowiedzi na apelację przez złożenie prawidłowego pełnomocnictwa pod rygorem zwrotu tego pisma procesowego.

Sąd drugiej instancji ustalił ponadto, że opisane zobowiązania zostały doręczone odpowiednio: pozwanej w dniu 2 marca 2016 r., a jej pełnomocnikowi w dniu 1 marca 2016 r. W odpowiedzi na te zobowiązania, w dniu 8 marca 2016 r., radca prawny E. K. złożyła pełnomocnictwo, udzielone przez pozwaną w dniu 4 grudnia 2014 r. radcy prawnemu M. K., do reprezentowania Spółki we wszystkich sprawach, między innymi przed sądami powszechnymi oraz pełnomocnictwo substytucyjne z dnia 1 marca 2016 r. udzielone jej przez radcę prawnego M. K. do reprezentowania pozwanej Spółki w sprawie z powództwa A. R., zawisłej obecnie przed Sądem Okręgowym w E., sygn. akt IV Pa (...), sygn. akt Sądu pierwszej instancji IV P (...), we wszystkich instancjach. W treści tego pełnomocnictwa radca prawny M. K. potwierdził czynności dokonane przez radcę prawnego E. K. w wyżej wymienionej sprawie przed Sądem pierwszej instancji i przed Sądem drugiej instancji.

Sąd Okręgowy ustalił również, że radca prawny M. K. przedłożył w dniu 16 marca 2016 r., a więc już po wyznaczonym terminie, tej samej treści pełnomocnictwo z dnia 4 grudnia 2014 r. udzielone mu przez pozwaną Spółkę wraz z pismem, w którym jako pełnomocnik pozwanej oświadczył, iż potwierdza wszystkie czynności dokonane w niniejszej sprawie z udziałem radcy prawnego E.

K., zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i przed Sądem drugiej instancji.

W ocenie Sądu drugiej instancji, żadne z wcześniej opisanych zobowiązań nie zostało wykonane prawidłowo. Pełnomocnictwo do reprezentowania pozwanej przez pełnomocnika głównego radcę prawnego M. K. zostało mu bowiem udzielone dopiero w dniu 4 grudnia 2014 r., z czego wynikało domniemanie, że nastąpiło w tym terminie, a zatem nie obejmowało czynności procesowych dokonanych przed tym terminem, to jest złożenia odpowiedzi na pozew. Domniemanie to mogło wprawdzie zostać obalone przez wskazanie, że pełnomocnictwo zostało udzielone wcześniej, jednakże pozwana nie złożyła żadnego dowodu na okoliczność wcześniejszego udzielenia pełnomocnictwa. W takiej zaś sytuacji pozwana mogła potwierdzić czynności procesowe podjęte przez radcę wcześniej (art. 103 § 1 k.c.), składając stosowne oświadczenie przez organy uprawnione do jej reprezentacji, ale nie wykonała zobowiązania Sądu w tym przedmiocie, mimo upływu określonego jej terminu. Nie można było przy tym uznać za wypełnienie tego zobowiązania potwierdzenia czynności dokonanych przez pełnomocnika substytucyjnego, przez pełnomocnika głównego i to po terminie, gdyż pełnomocnik ten nie jest mocodawcą – organem mocodawcy uprawnionym do udzielenia pełnomocnictwa, a więc i do zatwierdzenia czynności dokonanych w imieniu mocodawcy. Dysponentem woli w tym zakresie były jedynie organy uprawnione do reprezentacji pozwanej, a nie ich pełnomocnik. Gdyby natomiast przyjąć inne założenia, doszłoby do sytuacji, w której „de facto pełnomocnik spółki zatwierdziłby sam sobie (pełnomocnikowi substytucyjnemu) czynności dokonane bez umocowania”.

Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że z uwagi na nieprawidłowe umocowanie i brak zatwierdzenia czynności dokonanych przez nieprawidłowo umocowanego pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym doszło do nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Pozwana C. Sp. z o.o. w W. wniosła do Sądu Najwyższego zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego w E. z dnia 11 maja 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

1) art. 379 pkt 2 k.p.c., przez nieprawidłowe przyjęcie, że doszło do naruszenia tego przepisu, a w konsekwencji stwierdzenie, że w niniejszej sprawie zachodzi nieważność postępowania, w sytuacji gdy czynności pełnomocnika dokonane, zarówno przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji zostały prawidłowo potwierdzone przez pełnomocnika pozwanej;

2) art. 386 § 1 k.p.c. (żalącej się chodziło zapewne o prawidłowo już powołany w uzasadnieniu zażalenia art. 386 § 2 k.p.c.), przez jego niewłaściwe, błędne zastosowanie i w konsekwencji stwierdzenie nieważności postępowania i uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w E. do ponownego rozpoznania, podczas gdy w sprawie nie zachodziła nieważność postępowania. to, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż w sprawie zachodzi przesłanka uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji wskazana w art. 386 § 4 k.p.c., pomimo że Sąd Okręgowy miał możliwość pełnej oceny materiału dowodowego i stanu faktycznego sprawy, a tym samym merytorycznego orzeczenia o roszczeniu powoda w zakresie, w jakim nie zostało ono uwzględnione przez Sąd Rejonowy.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, żaląca się wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w E., z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniane zażalenie jest w pełni uzasadnione.

Wstępnie Sąd Najwyższy zauważa, że zażalenie to zostało wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., który przewiduje możliwość wniesienia tego środka odwoławczego do Sądu Najwyższego także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy podkreśla w związku z tym, że przy rozpoznawaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., badaniu podlega wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. i nie rozpoznaje się żadnych innych zarzutów (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 144/12,

LEX nr 1265546; z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602; z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, LEX nr 1747843; z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, LEX nr 1678970). W szczególności ocena Sądu Najwyższego nie dotyczy prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Dlatego też kontroli wynikającej z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. podlega wyłącznie to, czy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie rozpoznano istoty sprawy albo czy wydanie wyroku kończącego spór wymagałoby przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), względnie czy nie doszło w tym postępowaniu do nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że choć Sąd Okręgowy w zakresie, którego dotyczy zażalenie, błędnie powołał art. 386 § 1 k.p.c. (będący wszak podstawą prawną wyroku reformatoryjnego), to jednak – odwołując się równocześnie do art. 379 pkt 2 k.p.c. – w rzeczywistości miał na uwadze, że przyczynę uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji oraz zniesienia postępowania przed tym Sądem stanowiła nieważność postępowania, a zatem przesłanka wyroku kasatoryjnego, którego podstawę prawną stanowi art. 386 § 2 k.p.c.

Zaskarżone orzeczenie zostało oparte na założeniu, że czynności procesowe podjęte przez żalącą się w wykonaniu zobowiązania jej przez Sąd drugiej instancji do usunięcia braków formalnych pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu E. K. oraz potwierdzenia czynności procesowych podjętych przez tego pełnomocnika w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zostały wykonane nieprawidłowo, co doprowadziło do tego, że pełnomocnik żalącej się był nieprawidłowo umocowany oraz nie doszło do potwierdzenia czynności podjętych przez nieprawidłowo umocowanego pełnomocnika. Przyjmując takie założenie, Sąd Okręgowy uznał równocześnie, że potwierdzenia czynności podjętych przez nieprawidłowo umocowanego pełnomocnika nie mógł dokonać pełnomocnik, któremu udzielono pełnomocnictwa w późniejszym terminie, gdyż mogła tego dokonać jedynie żaląca się, reprezentowana przez uprawnione organy, czego nie uczyniła, mimo upływu terminu określonego jej przez Sąd.

Odnosząc się do stanowiska Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy wstępnie zauważa, że Sąd Okręgowy trafnie przyjął, iż pełnomocnik składający w imieniu pozwanej Spółki odpowiedź na pozew, radca prawny E. K., nie była należycie

umocowana. Udzielone jej pełnomocnictwo, którym legitymowała się, składając odpowiedź na pozew, było bowiem ograniczone w czasie jedynie do 2011 r. (art. 92 k.p.c.). Słusznie również Sąd drugiej instancji stwierdził, że nieusunięcie tego braku przez Sąd Rejonowy wymagało podjęcia w postępowaniu apelacyjnym czynności naprawczych przewidzianych w art. 130 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 74/03, OSNC 2005, Nr 1, poz. 6 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 stycznia 2005 r., III UZ 29/04, OSNP 2005, Nr 11, poz. 165; z dnia 15 maja 2008 r., I CZ 34/08, LEX nr 424407; z dnia 28 maja 2013 r., V CZ 159/12, LEX nr 1360365), przy czym musiały one dotyczyć dwóch kwestii, to jest złożenia pełnomocnictwa umożliwiającego działanie w imieniu strony w niniejszym postępowaniu oraz potwierdzenia przez stronę czynności podjętych już przez jej pełnomocnika w tym postępowaniu.

Wbrew odmiennemu pogładowi Sądu Okręgowego, wspomniane braki zostały prawidłowo usunięte w zakreślonym do tego terminie. W dniu 8 marca 2016 r., a więc w ostatnim dniu 7-dniowego terminu wyznaczonego przez Sąd, zostało bowiem złożone pełnomocnictwo udzielone przez żalącą się radcy prawnemu M. K. w dniu 4 grudnia 2014 r., to znaczy w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a także udzielone przez tego pełnomocnika radcy prawnemu E. K. pełnomocnictwo substytucyjne zawierające dodatkowe oświadczenie o potwierdzeniu czynności dokonanych przez nią w sprawie, zarówno przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji.

W tym miejscu wypada podkreślić, co zresztą dostrzega, lecz błędnie interpretuje, również Sąd drugiej instancji, że w judykaturze i doktrynie zgodnie przyjmuje się, iż samo udzielenie pełnomocnictwa nie jest równoznaczne z jego pisemnym udokumentowaniem. Pojęcie „pełnomocnictwa”, z jednej strony, oznacza bowiem pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w jego imieniu, z drugiej zaś - dokument stwierdzający to umocowanie. Udzielenie pełnomocnictwa (rozumianego jako umocowanie) może nastąpić w dowolnej formie, ustnej lub pisemnej. Wymogiem skuteczności aktu udzielenia pełnomocnictwa i w konsekwencji podejmowania czynności procesowych przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy jest wykazanie przed sądem tego umocowania odpowiednim dokumentem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2013 r., II UK

37/13, LEX nr 1386036). W myśl art. 89 § 1 k.p.c., pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo (rozumiane jako dokument potwierdzający umocowanie) z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 8/06, OSP 2006 Nr 12, poz. 141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, Monitor Prawa Pracy 2007 Nr 5, poz. 256 i orzeczenia tam powołane). W rezultacie uznaje się, że dokument pełnomocnictwa i jego wydanie nie mają znaczenia konstytutywnego, gdyż taki charakter posiada samo udzielenie umocowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., II PK 235/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 198, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2008 r., II UK 75/08, LEX nr 785529, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2011 r., I UK 78/11, LEX nr 1084699). Dokument pełnomocnictwa jest jednakże niezbędnym dowodem potwierdzającym istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony. Dowód ten nie podlega zastąpieniu żadnym innym środkiem dowodowym, gdyż wobec sądu i strony przeciwnej za pełnomocnika działającego z właściwym umocowaniem może uchodzić tylko osoba, która wykazała swe umocowanie odpowiednim dokumentem pełnomocnictwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003 r., III CZP 54/03, Prokuratura i Prawo 2004 Nr 4, poz. 33 oraz z dnia 23 marca 2006 r., II CZ 11/06, LEX nr 196611). Nie budzi wszakże wątpliwości, że brak należytego umocowania pełnomocnika strony w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. dotyczy sytuacji, gdy w tym charakterze występowała osoba, która mogła być pełnomocnikiem, lecz nie została umocowana do działania w imieniu strony, bądź istniały braki w udzieleniu pełnomocnictwa (a nie w samym wydaniu dokumentu potwierdzającego umocowanie), między innymi, przez organ powołany do reprezentowania w procesie strony będącej osobą prawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I PKN 266/00, OSNAPiUS 2002 Nr 22, poz. 544) oraz sytuacji, gdy w charakterze pełnomocnika występowała osoba, która w ogóle pełnomocnikiem być nie mogła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNAPiUS 2003 Nr 14, poz. 335; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006 Nr 1, poz. 2). W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy żadna z tych sytuacji jednakże nie

zachodzi. Żaląca się bez wątpienia udzieliła bowiem pełnomocnictwa do reprezentowania jej w tej sprawie radcy prawnemu M. K. i ta czynność miała konstytutywny charakter. Wymieniony pełnomocnik potwierdził natomiast wobec Sądu Okręgowego swoje umocowanie, gdyż do akt sprawy zostało (wskutek czynności naprawczych) złożone udzielone mu pełnomocnictwo. Szczegółowy zakres tego pełnomocnictwa, będącego niewątpliwie pełnomocnictwem procesowym, określa z kolei art. 91 k.p.c., zgodnie z którym pełnomocnictwo obejmuje z mocy samego prawa umocowanie do podejmowania wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych (pkt 1), które poza wyjątkami wyraźnie określonymi w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego (art. 840 i 841, art. 103 i 110) należy rozumieć szeroko, a także do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu (pkt 3). Oznacza to, że prawidłowo ustanowiony w sprawie pełnomocnik procesowy ma nie tylko uprawnienie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa (substytucji), ale także do potwierdzenia czynności podjętych za stronę przez innego pełnomocnika, który wcześniej przedstawił sądowi pełnomocnictwo zawierające braki wymagające usunięcia. Żaden przepis Kodeksu postępowania cywilnego nie pozbawia go bowiem takiego uprawnienia, wynikającego wprost z udzielonego mu pełnomocnictwa procesowego, podobnie jak żaden przepis tego aktu prawnego nie wymaga, aby potwierdzenia czynności podjętych za stronę przez nieprawidłowo ustanowionego pełnomocnika dokonała strona osobiście (w przypadku osoby prawnej przez uprawnione do tego organy). Należy też podkreślić, że udzielenie dalszego pełnomocnictwa powoduje, iż substytutą i stronę łączy taki sam stosunek, jaki łączy stronę z pełnomocnikiem. Wystawienie substytucji oznacza więc, że strona ma dwóch (lub więcej) równoprawnych pełnomocników (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 1 maja 1935 r., C.I. 3015/34, OSP 1935, poz. 7 oraz z dnia 19 kwietnia 1937 r., C.II. 2959/36, PS 1937, poz. 508, a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1970 r., III PZP 1/70, OSNCP 1970 nr 7-8, poz. 128 z aprobowaną glosą Z. Krzemińskiego, Palestra 1971 nr 1, s. 106).

Ma wprowadzić rację Sąd drugiej instancji, uznając, że wystawienie pełnomocnictwa dla radcy prawnego M. K. w dniu 4 grudnia 2014 r. rodzi domniemanie, że to właśnie w tym dniu doszło do udzielenia mu pełnomocnictwa,

co oznacza umocowanie pełnomocnika do podejmowania czynności procesowych dopiero od tego dnia (art. 92 k.p.c.), które może zostać obalone, ale przez wykazanie, że pełnomocnictwo zostało udzielone wcześniej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., I CZ 98/05, LEX nr 186723). Uznając, że pełnomocnictwo to nie obejmuje czynności procesowych dokonanych przed dniem jego sporządzenia, Sąd Okręgowy nie dostrzega jednak, iż w niniejszej sprawie nie chodzi o potwierdzenie umocowania radcy prawnego M. K. do podejmowania przez niego czynności procesowych już od chwili złożenia odpowiedzi na pozew, lecz o następcze potwierdzenie przez niego jako pełnomocnika żalącej się, prawidłowo ustanowionego już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, czynności procesowych podjętych przez drugiego pełnomocnika – radcę prawnego E. K., będącą także pełnoprawnym pełnomocnikiem tej samej strony. Jak wyjaśnił natomiast Sąd Najwyższy w tezie drugiej uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08 (OSNC 2009 nr 6, poz. 76; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2016 r., I CSK 218/15, LEX nr 2015118), brak formalny pisma procesowego w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności. W tym celu sąd powinien wyznaczyć stronie odpowiedni termin. Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy stwierdził, z kolei, iż przepis art. 379 pkt 2 k.p.c. stanowi, że nieważność postępowania zachodzi m.in. wówczas, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Jego brzmienie może zatem wskazywać, że w takiej sytuacji następcze potwierdzenie czynności procesowych przez stronę jest co najmniej nieskuteczne, a nawet niedopuszczalne, tym bardziej, że nie wynika z niego, aby przewidziany został jakikolwiek mechanizm pozwalający na taki zabieg. Wniosek taki nie jest jednak uzasadniony w świetle art. 401 pkt 2 k.p.c., który stanowi, że można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania; nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe. Brak

należytej reprezentacji obejmuje także przypadek braku należytego umocowania pełnomocnika i ma charakter odrębny od pozbawienia strony możliwości działania (art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c.). Jeżeli zatem przepis wyklucza wznowienie postępowania, gdy strona przed uprawomocnieniem się wyroku potwierdziła dokonane czynności procesowe, to znaczy, że następcze potwierdzenie czynności procesowych przez stronę jest dopuszczalne. W sytuacji, w której strona z takiej możliwości skorzystała, przyczyna nieważności, o jakiej mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c., zostaje usunięta ze skutkiem *ex tunc*, co powoduje brak podstaw do uchylenia wydanego w sprawie wyroku na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., a gdy wyrok się uprawomocni - brak podstaw do wznowienia postępowania (art. 401 pkt 2 *in fine* k.p.c.).

Podzielając w pełni powyższą argumentację, Sąd Najwyższy w obecnym składzie stoi na stanowisku, że posłużenie się nią w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy musi prowadzić do wniosku, że dokumenty złożone do akt sprawy w dniu 8 marca 2016 r. usuwały *ex tunc* słusznie dostrzeżone przez Sąd Okręgowy braki formalne pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu E. K. oraz wynikające z tego konsekwencje procesowe, powodując, że nie zachodziły już podstawy do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji z powołaniem się na regulację art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. Radca prawny M. K. jako prawidłowo ustanowiony w sprawie pełnomocnik mógł bowiem, także ze skutkiem wstecznym, wyrazić wolę swego mocodawcy potwierdzenia czynności dokonanych przez drugiego pełnomocnika.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł na w sentencji.

r.g.